

Urszula Ostrowska

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

O wartościach ponadczasowych uniwersytetu w myśli Kazimierza Twardowskiego

Autorka podejmuje kwestię wartości ponadczasowych uniwersytetu, odwołując się do myśli polskiego filozofa, psychologa i pedagoga, twórcy i organizatora Szkoły Lwowsko-Warszawskiej – Kazimierza Twardowskiego, ze szczególnym uwzględnieniem urzekającego mądrością i niepowtarzalnym pięknem eseju pt. *O dostojęństwie Uniwersytetu* (1933).

Zawarte w eseju przemyślenia Twardowskiego do dziś nie straciły swej aktualności. Wartości takie jak prawda, rzetelność, uczciwość, odpowiedzialność, tolerancja, sprawiedliwość, twórczość, godność są ponadczasowe, szczególnie cenne i niezwykle ważne w sferze naukowej oraz w życiu społecznym, niezależnie od przetrzymujących się przez świat trendów tudzież lansowanej mody. Zaświadcza ewidentnie aktualność myśli Twardowskiego retoryka współczesnych dokumentów dotyczących uniwersytetów, np. *Magna Charta Universitatum* (1988); *Deklaracja Praska* (2001); *Deklaracja z Glasgow* (2005) i innych, w których autorzy z różnej perspektywy nawiązują do przemyśleń twórcy eseju *O dostojęństwie Uniwersytetu*.

Z perspektywy przeprowadzonych rozważań, na temat wartości ponadczasowych uniwersytetu w myśli Kazimierza Twardowskiego, wylania się dla współczesności pytanie natury zasadniczej, a mianowicie – jakie są zadania uniwersytetu w XXI wieku. W rzeczy samej odpowiedź kieruje uwagę na takie odwieczne zadania, jakie na przestrzeni dziejów uobecniały się w uniwersytecie, tj. prowadzenie badań, nauczanie, służba społeczna, dbałość o uniwersyteckie wartości, pielęgnacja etosu i rozwój kultury akademickiej

Słowa kluczowe: Kazimierz Twardowski, uniwersytet wartości ponadczasowych, prawda, rzetelność, uczciwość, odpowiedzialność, tolerancja, sprawiedliwość, twórczość, godność, etos, kultura akademicka.

Kto się zaciąga pod sztandar nauki, musi się wyrzec wszystkiego, co mogłoby go zepchnąć z drogi sztandarem tym wskazywanej. Musi więc przede wszystkim usilnie pracować nad wyrzeczeniem się wszelkich uprzedzeń, które mogą mu zagrozić drogę, wiodącą ku wiedzy obiektywnej, a które mają swe źródło w tradycjach, w zwyczajach, we wpływach otoczenia, w osobistych zamięowaniach i wstrętach.

(Twardowski, *O dostojęństwie Uniwersytetu*)

Wstęp

Kwestia wartości ponadczasowych uniwersytetu w myśli Kazimierza Twardowskiego określa rozległy horyzont aksjologiczny dla tejże problematyki, zważywszy zwłaszcza istotę pełnionych na przestrzeni dziejów przez tę instytucję ról oraz jej misję i etos. Wprawdzie uniwersytet od swego zarania stanowi przedmiot wielorakich zainteresowań przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych oraz reprezentantów szerokich kręgów społecznych, tym niemniej jednak szczególnie interesujący — ośmielę się stwierdzić wręcz fascynujący — horyzont zarysowuje dla niniejszej problematyki perspektywa aksjologiczna.

Niemniej podejmowanie zagadnienia wartości ponadczasowych uniwersytetu w myśli Kazimierza Twardowskiego skłania ku sięganiu pamięcią do antycznych źródeł, zarazem przywołując na pamięć refleksję, iż protoplaści współczesnych uniwersytetów zapewne nie wyobrażali sobie, jak znamionnym przeobrażeniami wytyczają drogę i jak dalece będzie ona wybiegać w przyszłość, ewoluując różnorodnie¹.

Początków współczesnego uniwersytetu europejskiego dopatruje się w najstarszym w zachodnim świecie Uniwersytecie w Bolonii (1088). Wytonił się on na skrzyżowaniu wymogów i wyzwań ówczesnego życia publicznego oraz aspiracji intelektualnych ludzi, którzy w swoich przedsięwzięciach naukowych podejmowali ambitne próby synchronizacji języka doktryny Kościoła i tradycji nauki antyku. Spoglądanie z powyżej określonej perspektywy na podejmowaną problematykę pozwala dostrzegać niejednokrotnie nieskrywaną przez wielu Europejczyków dumę wynikającą z przekonania, że obecny od czasów średniowiecza na kontynencie europejskim uniwersytet powstał i rozwijał się w kręgu europejskiej kultury chrześcijańskiej/kultury śródziemnomorskiej jako instytucja o wielowiekowej trwałości, już u swego zarania zyskująca międzynarodową rangę (z racji kształcenia studentów z całej Europy), a współcześnie — będąc powiernikiem europejskiej tradycji humanistycznej oraz depozytariuszem wartości — ma zasięg globalny².

¹ Nawiązuję tu zwłaszcza do Akademii Platonińskiej w starożytnych Atenach, której wizerunek naniósł na płótno Rafael oraz do innych greckich szkół filozoficznych, tj. np. perypatetyckiego Licejonu założonego przez Arystotelesa tudzież aleksandryjskiego Musejonu dysponującego słynną biblioteką, jak również do ich sukcesorów.

² *Universitas* (z łac. znaczy powszechność, całość) określa wspólnotę nauczających i uczących się, tj. profesorów i studentów — (takie właśnie miano przypisywano tej instytucji w początkowym okresie średniowiecza), tj. — *universitas magistrorum et scholarum*. Z czasem posługiwano się nazwą *universitas scientiarum* — mając na uwadze wspólnotę (wielu/wszystkich) nauk. Kolejne stulecia (XIII, XIV i XV w.) były czasem rozkwitu idei uniwersyteckości w Europie Zachodniej i Środkowej (powstał wówczas m.in. Uniwersytet w Padwie — 1222; Uniwersytet Karola w Pradze — 1348; Uniwersytet Wiedeński — 1365; Uniwersytet w Heidelbergu — 1386; Uniwersytet Jagielloński w Krakowie — 1346; Uniwersytet w Wilnie — 1579). Po okresie zastoju życia uniwersyteckiego zdominowanego przez scholastykę w Europie Zachodniej w XVI w., uniwersytety odradzają się w następnym stuleciu (XVII w.). Z kolei nowy etap w dziejach idei uniwersyteckiej w Europie wyznaczył charakteryzujący się wielką swobodą w zakresie nauczania Uniwersytet w Getyndze (założony przez Jerzego II w 1734 r.). W kolejnym stuleciu z inicjatywy liberalnego reformatora oraz naukowca, niemieckiego językoznawcy i filozofa Wilhelma von Humboldta w 1809 r. założony został najstarszy w Berlinie uniwersytet, wyrażając eksponujący fundamentalną zasadę odnoszącą się do wysokiego poziomu akademickiego, która dotyczy konieczności łączenia nauczania na poziomie akademickim z uprawianiem nauki. Współcześnie nazwa „uniwersytet” tłumaczona jest jako powszechność — wspólnota uczonych i uczących się, jako miejsce/przestrzeń/uprawiania wielu nauk, które winny wzajemnie się wspierać oraz warunkować się i weryfikować, zwłaszcza z racji wzajemnego czerpania od siebie inspiracji, doskonalenia metod, a także upowszechniania wyników, jak również zastosowań praktycznych rezultatów

Dostojeństwo uniwersytetu

W niniejszym tekście podejmuję kwestię wartości ponadczasowych uniwersytetu, odwołując się do myśli twórcy i organizatora Szkoły Lwowsko-Warszawskiej – Kazimierza Twardowskiego, ze szczególnym uwzględnieniem urzekającego mądrością i niepowtarzalnym pięknem eseju pt. *O dostojeństwie Uniwersytetu*. Ów esej w ekskluzywnym formacie opublikował Uniwersytet Poznański osiemdziesiąt lat temu (w 1933 r.) w nakładzie 500 egzemplarzy (Twardowski, 1933). W dziele zamieszczono fotografię Twardowskiego i charakterystykę przemówień wstępnych oraz kopię dyplomu doktora *honoris causa*. Esej przepiękny jest głęboką wiarą w uniwersytet, który jako instytucja szczególna zasługuje odpowiednio na szacunek specjalnego rodzaju. Twardowski, niczym Stanisław Wyspiański, który widział swój teatr ogromny – kreował z perspektywy aksjologicznej „swoją uniwersytet ogromny”. W istocie przyznać trzeba, że uniwersytet postrzegany z tak zakreślonej perspektywy problemowej jest czymś znacznie więcej niż tylko instytucją, jako że:

Dostojeństwo wiąże się z namaszczeniem, z władzą, z możliwością odwoływania się do autorytetu, z zastępowaniem na powszechny szacunek. To nie tylko wysoka wartość wewnętrzna, która z pewnością zawiera w swej treści słowo godność – ale także coś magicznego, nieskalanego i odpornego na wszelkie powątpiewania (Hołówka, 2007, s. 7).

Profesor Kazimierz Twardowski (1866-1938) trwale zapisał się na kartach nauki polskiej. Jego postać do dziś fascynuje przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, poświęcających mu liczne opracowania³. Polski filozof, psycholog i pedagog, twórca lwowsko-warszawskiej szkoły filozofii, formacji intelektualnej o międzynarodowym uznaniu, urodził się w 1866 roku w polskiej rodzinie zamieszkałej w Wiedniu. Zdobył gruntowne wykształcenie, studiując na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu w Wiedniu. Tam uzyskał doktorat i habilitację. W 1895 roku przeniósł się na Uniwersytet Lwowski, gdzie wykładał filozofię po polsku i dla Polaków. Jego wykłady cieszyły się zainteresowaniem licznej grupy osób (systematycznie uczestniczyło w nich około dwóch tysięcy studentów). Z jego inicjatywy w 1904 roku powstało Polskie Towarzystwo Filozoficzne, które od 1911 roku wydaje czasopismo *Ruch Filozoficzny*. W czasie pierwszej wojny światowej przez kilka lat Twardowski pełnił funkcję rektora Uniwersytetu Lwowskiego. Interesował się organizacją systemu szkolnictwa w Polsce. Wykształcił liczne grono profesorów z różnych dyscyplin naukowych (ponad 30 osób), których poglądy i działalność wywarły znaczący wpływ na naukę XX wieku⁴.

badają. Z założenia uniwersytet, jako środowisko intelektualne uprawiające wiele nauk, winien być miejscem artykułowania zobiektywizowanych uniwersalnych poglądów na świat oraz na człowieka i jego rolę oraz w *universum* antroposferycznym.

³ Nie sposób tu wymienić całokształtu piśmiennictwa na ten temat, przywołam zatem zaledwie kilka prac poświęconych K. Twardowskiemu, a mianowicie: Tyrowicz, 1991; Jadcak, 1991; 1997; Woleński, 1985; 1989; 2011; Brożek, 2010; Zamecki, 1977.

⁴ Kazimierz Twardowski wykształcił m.in. następujących filozofów: Władysław Tatarkiewicz, Tadeusz Kotarbiński, Kazimierz Ajdukiewicz, Tadeusz Czeżowski, Jan Łukasiewicz, Izydora Dąmbska, Kazimierz Sośnicki, Franciszek Smolka, Zygmunt Zawirski, Michał Treter, Tadeusz Olejniczak, Stanisław Leśniewski, Stanisław Kaczorowski, Salomon Igiel, Karol Frenkiel, Daniela Gromska, Hersch Bad; oraz psychologów: Władysław Witwicki, Leopold Blaustein, Stefan Baley, Stefan Blachowski, Ludwik Jaxa-Bykowski,

Senat Uniwersytetu Poznańskiego wyróżnił prof. Kazimierza Twardowskiego najwyższą godnością akademicką – tytułem doktora *honoris causa* (wcześniej, w 1929 r. Twardowski otrzymał doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego), podejmując uchwałę w tej sprawie 21 maja 1930 roku. Tymczasem nękania cukrzycą, schorowany Kazimierz Twardowski⁵ przyjął ową godność dwa lata później we Lwowie (21 XI 1932 r.), gdzie wygłosił mowę promocyjną pt. „O dostojęństwie Uniwersytetu”. Ów niewielkich rozmiarów tekst (18 stron) był rezultatem dwuletnich wnikliwych przemyśleń uczonego i nauczyciela akademickiego. W swoim wystąpieniu, starając się ukazać „ducha uniwersytetu”, Twardowski z wielką estymą eksponował uniwersalne i trwałe wartości konstytuujące tę instytucję. Warto tu zauważyć, że był to czas toczenia walki w obronie autonomii szkół akademickich. Profesor z wnikliwą uwagą czytał ówczesne projekty ustawy o szkołach akademickich i z dużym niepokojem pisał w *Dziennikach*, że władze państwowe zmierzają do pozbawienia uniwersytetów ich dostojnego stanowiska oraz zamierzają zdegradować je do poziomu szkół zwykłych.

Nade wszystko Twardowski znamionował, że ilekroć wymawia słowo uniwersytet, czyni to z pewnym namaszczeniem, odkąd po raz pierwszy zetknął się z tą instytucją i stał się „z dumą w sercu obywatelem akademickim” (Twardowski, *O dostojęństwie*... , s. 5) – najpierw jako student, a następnie jako nauczyciel – i dopowiadał, że choć minęło od tego czasu prawie pół wieku, to nadal żywo odczuwa owo wielkie dostojęństwo uniwersytetu. Dodawał przy tym, iż owo dostojęństwo płynie nie tylko z sędziwego wieku instytucji i jej chlubnych tradycji, lecz ma swe źródło w samej idei Uniwersytetu, która wyznacza mu pełnioną funkcję w społeczeństwie (Twardowski, *O dostojęństwie*... , s. 5). Z idei tej wynika, że zadaniem uniwersytetu jest zdobywanie, odkrywanie nowych prawd i prawdopodobieństw naukowych oraz krzewienie umiejętności ich dochodzenia, w tym doskonalenie i szerzenie sposobów, które je odkrywać pozwalają (Twardowski, *O dostojęństwie*... , s. 5-6).

Uzmysławiał zarazem, że charakter obiektywnego badania naukowego wyraża się w tym, że nie przyjmuje ono żadnych rozkazów zewnętrznych i nie chce służyć żadnym względom ubocznym, lecz kieruje się jedynie doświadczeniem i rozumowaniem, mając na uwadze dochodzenie do należyście uzasadnionych sądów prawdziwych albo przynajmniej jak najbardziej prawdopodobnych.

Główne zadanie Uniwersytetu dostrzegał w twórczej pracy badawczej, zarówno pod względem merytorycznym, jak i metodycznym, jako że:

Stując temu celowi Uniwersytet promienieje dostojęństwem, spływającym na niego z olbrzymiej doniosłości funkcji, którą pełni. Wszak niesie ludzkości światło czystej wiedzy, wzbogaca i pogłębia naukę, zdobywa coraz to nowe prawdy i prawdopodobieństwa – tworzy jednym słowem najwyższe wartości intelektualne, które przypaść mogą człowiekowi w udziale (Twardowski, *O dostojęństwie*... , s. 6).

Mieczysław Kreutz; a także reprezentantów innych dziedzin humanistyki (w tym pedagogów): Juliusz Kleiner, Manfred Kridl, Jerzy Kuryłowicz, Stanisław Łempicki, Ryszard Gansiniec, Mieczysław Gembarowicz, Wincenty Szumowski, Bogdan Nawroczyński, Ostap Orwin, Feliks Kierski.

⁵ Z powodu choroby Kazimierz Twardowski przeszedł w stan spoczynku 30 kwietnia 1930 r. (miał wówczas niespełna 64 lata), dobrowolnie ustępując z etatu w lwowskim Uniwersytecie Jana Kazimierza, nie rezygnując jednak z aktywności w nauce.

Uzasadniał, że prawda obiektywna, a nawet samo rzetelne dążenie do niej wnosi ukojenie w spory i walki przeciwnych sobie poglądów, usposabiając ludzi ku sobie życzliwie. Stąd też w jego przekonaniu „służenie prawdzie obiektywnej nabiera znaczenia etycznego, a nawet może stawać się coraz wyższym prawdziwym błogosławieństwem ludzkości” (Twardowski, *O dostojerństwie...*, s. 7).

Ubolewał nad tym, że „wysiłki skierowane ku zdobywaniu wiedzy obiektywnej i sama ta wiedza nie wyodrębniły się w świadomości naszego narodu dość dobitnie jako swoiste wartości i dobra kultury umysłowej” (Twardowski, *O dostojerństwie...*, s. 8). W ślad za tym twierdził, że:

(...) dalszym następstwem tego stanu rzeczy bywają tendencje, zmierzające do zaprzeczenia Uniwersytetowi jego zupełnie wyjątkowego w społeczeństwie stanowiska, do upatrywania w nim zwykłej szkoły, zakładu, mającego nauczać na równi z całym szeregiem szkół ogólnkształcących i zawodowych (Twardowski, *O dostojerństwie...*, s. 8).

Niemniej z całą mocą uzmysławiał, że:

(...) Uniwersytet, powołany jest do służenia prawdzie naukowej, wiedzy obiektywnej, oraz do doskonalenia metod badania, przede wszystkim uczyć winien myślenia naukowego, jako właśnie sposobu myślenia, który do owej wiedzy i prawdy prowadzi (Twardowski, *O dostojerństwie...*, s. 8-9).

Profesor dowodził zarazem, że:

(...) możność spełniania właściwych Uniwersytetowi zadań jest uwarunkowana jego bezwzględną duchową niezależnością — jako że (dop. U.O.) — materialnie Uniwersytet, o ile stoi o własnych siłach, będzie zawsze zależny od tego czynnika, który mu daje finansowe podstawy istnienia i wyposaża go w środki do pracy. Ale ci, co Uniwersytety fundują i utrzymują, dowiedliby pełnego niezrozumienia istoty Uniwersytetu, gdyby chcieli w czymkolwiek krępować jego pracę, z góry zastrzegać się przeciw pewnym jej wynikom, wskazywać, jakie rezultaty byłyby pożądane. (...) Albowiem badania naukowe rozwijać się i owoce nieść mogą tylko wtedy, gdy nie są niczym krępowane ani zagrożone (Twardowski, *O dostojerństwie...*, s. 9).

Twardowski zwracał uwagę, iż Uniwersytet, mając pełne prawo domagania się owej niezawisłości duchowej, w tym do przeciwstawiania się:

(...) wszelkim jawnym lub podstępным zakusom poddawania jego pracy naukowej czyjejkolwiek kontroli lub komendzie, (...) ma zarazem obowiązek unikania (...) wszystkiego, co mogłoby tę niezawisłość nadwyręzać lub nawet stwarzać chociażby pozory ulegania jakimkolwiek wpływom lub dążnościom, nie mającym nic wspólnego z badaniem naukowym i jego celem (Twardowski, *O dostojerństwie...*, s. 9-10).

Po czym kategorycznie stwierdził, iż Uniwersytet:

(...) musi odgradzać się od wszystkiego, co nie służy zdobywaniu prawdy naukowej, musi przestrzegać należytego dystansu między sobą a nurtem, którym mknie około jego murów życie dnia potocznego, zgłębienie ścierających się prądów społecznych, ekonomicznych, politycznych i wszelkich innych (Twardowski, *O dostojerństwie...*, s. 10).

Metaforycznie uzasadniając swoje stanowisko w tej mierze, zauważał, iż w owych walkach i zmaganiach

Uniwersytet winien trwać niewzruszenie jak latarnia morską, która wskazuje swym światłem okrętom drogę przez wzburzone fale, lecz nigdy światła swego nie nurza w samych falach. Gdyby to uczyniła, światło by zgasło, a okręty pozostałyby bez gwiazdy przewodniej (Twardowski, *O dostojęństwie...*, s. 10).

Twardowski podkreślał, że dostojęństwo i niezależność uniwersytetu zapewniają mu trwalszy i głębszy wpływ na życie społeczne, zaświadczać, iż osiągnięcie wiedzy obiektywnej jest ustawicznym celem oraz że wiedza obiektywna stanowi podstawę rzetelnych wskazówek w rozstrzygnięciu istotnych kwestii teoretycznych i praktycznych. Głosił z przekonaniem, że za sprawą nauczania młodzieży oraz ogłaszania wyników prac naukowych, „Uniwersytet promienieje na całe społeczeństwo, szerzy poglądy i przekonania, których (...) siła tkwi wyłącznie w ich naukowym uzasadnieniu” (Twardowski, *O dostojęństwie...*, s. 11).

Wskazywał na niezmiernie doniosłe zadanie wychowawcze spełniane przez uniwersytet, zastrzegając przy tym, iż nie chodzi tu o urabianie duszy studentów na określoną modłę społeczną lub polityczną. W jego przekonaniu owo „(...) działanie wychowawcze Uniwersytetu polega na budzeniu i pogłębianiu w młodych umysłach zrozumienia olbrzymiej doniosłości, którą posiada dla ludzkości prawda obiektywna i praca około jej zdobywania” (Twardowski, *O dostojęństwie...*, s. 11-12). Swoje stanowisko w tej kwestii uzasadnił następująco:

Posiadłszy zaś zrozumienie wartości prawdy obiektywnej i żywiąc dla niej należyty szacunek, młodzież obojętnie przyswajając sobie będzie umiejętność przystępowania do wszelkich zagadnień w sposób ostrożny i krytyczny, dążąc do obiektywnego ich rozważania; nie będzie tak bardzo skłonna do rozstrzygania ich według sympatii i antypatii w duchu czysto subiektywnym, bo nabierze przekonania, że najwłaściwszą metodą wyboru pomiędzy zwalczającymi się poglądami jest i zawsze pozostanie ta sama metoda, którą posługuje się nauka (Twardowski, *O dostojęństwie...*, s. 12).

Twardowski wyrażał przekonanie, że za sprawą twórczych badań naukowych i dążenia do obiektywnej prawdy, pracownik naukowy „(...) Uniwersytetu służy nie tylko własnemu społeczeństwu i jest obywatelem nie tylko swego narodu i państwa. Należy on do wielkiej Rzeczypospolitej uczonych, rozpostartej poprzez wszystkie cywilizowane narody kuli ziemskiej” (Twardowski, *O dostojęństwie...*, s. 17).

Tekst eseju dzieli się na 17 numerowanych akapitów. Pierwszy zawiera wyrazy wzruszenia, drugi natomiast odnosi się do charakteru i roli godności doktoratu *honoris causa*. Pozostałe z nich, sytuujące się w pryzmacie aksjologicznym, dotyczą takich kwestii, jak dochodzenie do prawdy obiektywnej jako źródła dostojęństwa uniwersytetu (3); prawda obiektywna jako źródło pokoju i zażegnania konfliktów (4); niedocenywanie roli nauki w Polsce (5); niezależność uniwersytetu jako podstawy jego bytu (6); nieuleganie przez uniwersytet wpływom zewnętrznym (7); siła oddziaływania uniwersytetów na społeczeństwo (8); rola prawdy obiektywnej w kształtowaniu postaw studentów (9); rola profesorów i wykładowców (10); prawda obiektywna jako wyznacznik działania nauczyciela akademickiego (11); przynależność profesorów do organizacji ideologicznych przeszkodą w poszukiwaniu prawdy obiektywnej (12); władza, zaszczyty, ambicje i pieniądze jako przeszkody w poszukiwaniu prawdy obiektywnej (13); niepostrzeganie braku aktywności pozanaukowej (społecznej) jako wady

badacza, ponieważ wyniki jego pracy są wkładem w rozwój społeczeństwa (14); niezależna i międzynarodowa *Rzeczpospolita uczonych* ojczyzną każdego naukowca (15); filozofia jako najważniejsza nauka pomagająca uzyskać przyjemność z dociekania prawdy (16). Całość zamyka akapit zawierający podziękowania za uzyskanie tytułu, który czyni profesora Twardowskiego „ponaddzielnicowym”, oraz wspomnienie członkostwa w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, a także ślubowanie pozostania wiernym ideałom nauki.

Swojej mowie promocyjnej Twardowski przypisał w *Dziennikach* miano „testamentu mego uniwersyteckiego” i zgodnie z jego wolą egzemplarz wystąpienia złożony został wraz z ciałem w trumnie. Profesora pochowano 14 lutego 1938 roku na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Niemniej jednak nie był to symboliczny pogrzeb „dostojeństwa uniwersytetu” *sensu stricto*, albowiem zawarte w eseju przemyślenia Twardowskiego do dziś nie straciły swej aktualności. Wartości takie jak prawda, rzetelność, uczciwość, odpowiedzialność, tolerancja, sprawiedliwość, twórczość, godność są ponadczasowe, szczególnie cenne i niezwykle ważne w sferze naukowej oraz w życiu społecznym, niezależnie od przetaczających się przez świat trendów tudzież lansowanej mody⁶.

Wszelako godnymi kontynuatorami myśli swojego mistrza okazali się uczniowie Twardowskiego. Spośród liczego grona uczniów Profesora – z uwagi na ograniczoność miejsca – odwołam się tu do zaledwie kilku z nich, poczynając od zaliczanego do najwybitniejszych polskich filozofów – Tadeusza Czeżowskiego. W swojej książce wydanej w siedzibie funkcjonującego od 1945 roku Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pisał:

Czym są uniwersytety dla społeczeństw i narodów – wiadomo z historii. Rozwój uniwersytetów był zawsze wskaźnikiem rozwoju kulturalnego społeczeństwa, ich upadek wiązał się z kryzysem kulturalnym, a wśród pierwszych oznak podnoszenia się kultury spotykamy właśnie organizację uniwersytetów (Czeżowski, 1946, s. 64).

Wspominając swego mistrza, Czeżowski podkreślał, że Twardowski

Kształcił charaktery przykładem własnym i twardym wymaganiem, przez które wdrażał do obowiązku, do skrupulatnie przestrzeganej punktualności, do jak największej dokładności w każdej dziedzinie działania. Bano się go – ale i kochano, bo nic, co ludzkie nie było mu obce (Czeżowski, 1938, s. 7).

W analogicznym duchu snuł wspomnienia o swoim mistrzu Kazimierz Ajdukiewicz, który w taki oto sposób kreślił jego sylwetkę:

Wychowywał Twardowski przede wszystkim przez przykład własnego postępowania i przez konsekwentne i nieubłagane egzekwowanie od słuchaczy słowności, punktualności, obowiązkowości i systematyczności. (...). Sam nigdy się nie spóźniał, nigdy bez koniecznej przyczyny nie opuszczał żadnego wykładu czy zebrania, był systematyczny aż do pedanterii, każda godzina dnia miała swoje przeznaczenie (Ajdukiewicz, 1959, s. 32-33).

⁶ Zagadnienie aksjologicznych kontekstów edukacji podejmowałam szerzej w innym miejscu, zob.: Ostrowska, 2011, s. 17-32.

Z podobnej perspektywy postrzegają „nauczyciela nauczycieli” jego uczeń Tadeusz Kotarbiński, który w swoich wspomnieniach stwierdził między innymi, że

Działalność pedagogiczna Twardowskiego była wzorem służby w nauce (...) był wzorem w wykonywaniu codziennych obowiązków. (...) Twardowski przez całe życie był wierny kartezjańskiej zasadzie szukania pojęć jasnych i wyraźnych (Kotarbiński, 1957-1958, s. 733-734).

Zaświadcza ewidentnie aktualność myśli Twardowskiego retoryka współczesnych dokumentów dotyczących uniwersytetów, np. *Magna Charta Universitatum* (1988); *Deklaracja Praska* (2001); *Deklaracja z Glasgow* (2005) i innych, w których autorzy z różnej perspektywy nawiązują do przemyśleń autora *O dostojności Uniwersytetu*. W pierwszym z wymienionych tu dokumentów, w *Wielkiej Karcie Uniwersytetów Europejskich*, wydanej w 1988 roku w związku z obchodami 900. rocznicy Uniwersytetu w Bolonii, autorzy pisali:

Uniwersytet – jako instytucja odpowiedzialna za utrwalanie europejskiej tradycji humanistycznej – stale dba o tworzenie wiedzy uniwersalnej, a realizując swoje powołanie, przekracza granice geograficzne i polityczne oraz potwierdza konieczność poznawania i wzajemnego oddziaływania na siebie różnych kultur (pkt 4).

Wskazali również na podstawowe zasady działalności uniwersytetów, takie mianowicie, jak autonomia, tworzenie, wspieranie i upowszechnianie kultury, nierozzerwalna całość kształcenia i badań naukowych, tolerancja, swoboda badań naukowych i kształcenia (*Magna Charta...*, 1988).

W *Deklaracji z Glasgow* natomiast, określającej działania w zakresie odpowiedniego wkładu uniwersytetów w budowaniu silnej Europy, w części drugiej ujęto kwestię misji i wartości dla silnych uczelni, orzekając między innymi, że „Silne uniwersytety wymagają silnego systemu akademickich i społecznych wartości, leżącego u podstaw ich wkładu do rozwoju społeczeństwa” (II, 6). Zwrócono również uwagę, iż autonomia uczelni i zróżnicowanie ich misji są istotnymi warunkami wstępnymi dla zapewnienia skutecznego zaangażowania się w działalność na rzecz społeczeństwa (II, 9) (*Deklaracja z Glasgow*, 2005).

Warto jeszcze przywołać w tej części rozważań opracowaną przez europejskich i amerykańskich naukowców Deklarację Milenijną z 2001 roku pt. *The role and importance of research intensive universities in the contemporary world* (2013), w której przyjmując perspektywę aksjologiczną, zauważono, iż:

W społeczeństwie, w którym cele się zmieniają, a wartości są niepewne, uniwersytet musi dbać o coś więcej niż tylko o wiarygodność danych i informacji, a nawet więcej niż użyteczna wiedza i odpowiedzialne standardy. Uniwersytet jest strażnikiem nie tylko wiedzy, ale i wartości, od których ta wiedza zależy, nie tylko zawodowych umiejętności, ale też ich etycznych podstaw, nie tylko dociekań naukowych, odpowiedzialnego nauczania i szerokiej wiedzy, ale też środków, które umożliwiają prowadzenie owych badań, nauczania i wzbogacania wiedzy. W swoim życiu instytucjonalnym i aktywnościach zawodowych uniwersytet musi zapewnić, że integralność jest wymogiem, doskonałość standardem, racjonalność środkiem, wspólnotowość kontekstem, obywatelskość postawą, otwartość relacją, a odpowiedzialność zobowiązaniem, od których jego egzystencja i wiedza zależą (Group Of Eight, 2013, p. 5).

Kilka uwag w miejsce podsumowania

Uniwersytety od swego zarania zajmują miejsce szczególne w *universum* antroposfery aksjologicznej. Owa dostojna nazwa „uniwersytet” w społecznym rozumieniu na przestrzeni dziejów kojarzona jest z intelektualną instytucją, postrzeganą jako depozytariusz i rzecznik wartości o fundamentalnym znaczeniu dla tradycji i samoświadomości narodu. Należąc do najstarszych instytucji społecznych w dziejach, uniwersytet przetrwał różne epoki historyczne, wytrwał w różnych systemach politycznych i gospodarczych, przetrzymał okresy rządów totalitarnych, autorytarnych tudzież dyktatorskich. W swych blisko tysiącletnich dziejach uniwersytet ewoluował niejednokrotnie dość gruntownie, jednakże zachowując „uniwersyteckiego ducha” – tzn. pielęgnując i strzegąc systemu elementarnych zasad i konstytutywnych wartości go stanowiących, pozostał w istocie swej uniwersytem jako wiodąca instytucja kulturotwórcza w zakresie kształtowania umysłów, wiedzy, postaw, umiejętności oraz innych elementów cywilizacji. Właśnie o tych wartościach ponadczasowych tak pięknie pisał w swoich dziełach prof. Kazimierz Twardowski, skłaniając do refleksji i twórczej kontynuacji w tej mierze nie tylko swoich uczniów, lecz także ich następców. Niemniej pomimo odczuwanych niejednokrotnie napięć między zachowaniem tradycyjnych wartości a nadążaniem za zadaniami współczesności i wychodzeniem naprzeciw wyzwaniom przyszłości, tudzież niezależnie od pojawiających się rozmaitych przejawów niedoskonałości w przestrzeni uniwersyteckiej (między innymi takich jak masowość kształcenia, niedofinansowanie nauki, lansowanie „rynku usług edukacyjnych”, zatracanie relacji mistrz – uczeń, etc., etc.)⁷, uniwersytet pozostaje najważniejszym miejscem badań naukowych, uprzywilejowaną przestrzenią zdobywania i przekazywania wiedzy oraz kultury, odgrywając fundamentalną rolę w przygotowaniu kadr z wyższym wykształceniem.

Niemniej jednak, niezależnie od kierowanych pod adresem uniwersytetu uwag krytycznych oraz wielu rozmaitej proveniencji zarzutów, ponad wszelką wątpliwość uzasadnione jest przypisywanie tej instytucji miana arcydzieła ludzkiej kultury. Na przestrzeni dziejów bowiem uniwersytet *summa summarum* okazał się

(...) wynalazkiem wciąż zasługującym na stosowanie w organizowaniu życia intelektualnego, w którym teorie i metody pojmowane są jako narzędzia służące tworzeniu nowych, doskonalszych teorii i metod, w ścisłym związku z kształceniem nowych pokoleń uczonych oraz kształceniem inteligencji potrzebnej w życiu kulturalnym narodu i ekumeny cywilizacyjnej. Wynalazek ludzi wieków średnich wypada uznać za wzór mikrokosmosu wypróbowanego jako instytucja działająca wedle arystotelesowskiej formuły ‘jedność w różnorodności’ (Goćkowski, 1997, s. 178).

⁷ Szerzej podejmowałam tę problematykę w innym miejscu, zob.: Ostrowska, 2001, s. 59-68; 2010, s. 385-402.

⁸ Sygnalizowanie owych starań przywodzi na pamięć wypowiedź J.J. Rousseau – szwajcarskiego filozofa i pedagoga, autora koncepcji swobodnego wychowania, który stwierdził, że starożytni bez końca rozprawiali o mądrości i cnocie, nasi mówią tylko o handlu i pieniądzu. Trawestując tę myśl, w odniesieniu do czasów nam współczesnych, można powiedzieć, że w przeciwieństwie do naszych poprzedników podejmowana problematyka dotycząca funkcjonowania uniwersytetu niejednokrotnie zdominowana była rozprawianiem o rynku edukacyjnym, o krajowych ramach kwalifikacyjnych, o efektach kształcenia, o przedsiębiorczych szkołach wyższych, co *summa summarum* może doprowadzić do daleko idących zgubnych następstw, w tym do zatracenia tego wszystkiego, co dla uniwersytetu jest najcenniejsze, nie wykluczając przeobrażenia moralności w ekonomię.

Oczywiście pytanie, czy możliwe jest zachowanie tożsamości uniwersytetu w warunkach szybko oraz rozlegle zmieniającego się świata, pozostaje ustawicznie otwarte i wymaga w intensywnie ewoluującej rzeczywistości udzielania odpowiedzi na nie ciągle na nowo. W epicentrum zakreślonego pola problemowego sytuuje się mianowicie kwestia — jakie wartości mogą scalać społeczność uniwersytecką w czasach, w których ponad miarę głosi się, że największą zaletą jest elastyczność oraz gotowość do zmian. Otóż ponad wszelką wątpliwość uniwersytet potrzebuje stabilności i ciągłości wspartych na solidnych fundamentach aksjologicznych, tak jak człowiek potrzebuje solidnego gruntu pod nogami, nie może bowiem funkcjonować w poczuciu bezpieczeństwa na lotnych piaskach.

Uznając wszakże nieodzowność reformowania uniwersytetów, zgodnie z formułą *universitas semper reformanda* (uniwersytet musi stale reformować się), aby mogły one sprostać zadaniom i wyzwaniom czasu, w którym przypadło im funkcjonować na arenie historii, jednocześnie trzeba *conditio sine qua non* wykazać staranie, aby w ferworze dyskusji, polemiki, walki na rzecz zmiany nie utracić tego, co ponadczasowe, co zaświadcza o istocie etosu oraz misji i co w żadnym razie nie powinno być zaprzepaszczone na osi ciągłości i zmiany⁸.

Z przeprowadzonych rozważań wynika, że profesor Kazimierz Twardowski był apologetą dostojności i niezależności uniwersytetu, czemu dał wyraz w swoich dziełach, a ponadto był obrońcą uniwersyteckiej profesury, własnym przykładem egzemplifikując, na czym owo dostojństwo i niezależność polegają. Z perspektywy owych dociekań na temat wartości ponadczasowych uniwersytetu w myśli Kazimierza Twardowskiego wyłania się dla współczesności pytanie natury zasadniczej, a mianowicie — jakie są zadania uniwersytetu na XXI wiek. W rzeczy samej odpowiedź kieruje uwagę na takie zadania, jakie na przestrzeni dziejów uobecniały się w uniwersytecie odwieczne, tj. badania, nauczanie, służba społeczna, dbałość o uniwersyteckie wartości, pielęgnacja etosu i rozwój kultury akademickiej.

Bibliografia

- Ajdukiewicz K. (1959). Pozanaukowa działalność Kazimierza Twardowskiego. *Ruch Filozoficzny*, t. XIX, nr 1-2.
- Brożek A. (2010). *Kazimierz Twardowski w Wiedniu*. Warszawa: Semper.
- Czeżowski T. (1946). *O uniwersytecie i studiach uniwersyteckich*. Toruń: Nakładem Księgarni Naukowej T. Szczęsnego i S-KA.
- Czeżowski T. (1959). Kazimierz Twardowski. *Ruch Filozoficzny*, t. XIV, nr 1-3.
- Deklaracja z Glasgow. (2005). *Silne uniwersytety dla silnej Europy*. http://www.eua.be/eua/jsp/en/upload/GLAS-GOWdeclaration_FINAL_PO.1117550611801.pdf.
- Goćkowski J. (1997). Europa i uniwersytety. *Nauka*, nr 3.
- Group Of Eight. (2013). *The role and importance of research intensive universities in the contemporary world*, Discussion paper April 2013. http://www.go8.edu.au/_documents/go8-policy-analysis/2013/roleimportanceofresearchchurnis.pdf.
- Hołówka J. (2007). Kazimierza Twardowskiego „O dostojności Uniwersytetu”. Aktualność tradycyjnych idei. W: J. Kieniewicz (red.). *Autonomia Uniwersytetu. Jej przyjaciele i wrogowie*. Warszawa: Fundacja „Instytut Artes Liberales”.
- Jadczak R. (1991). *Kazimierz Twardowski — twórca szkoły lwowsko-warszawskiej*. Toruń: Wyd. UMK.
- Jadczak R. (1997). *Mistrz i jego uczniowie*. Warszawa: Wyd. Naukowe „Scholar”.

- Kotarbiński T. (1957-1958). Główne kierunki i tendencje filozofii w Polsce. W: Tenże. *Wybór pism*. T. II. Warszawa: PWN.
- Magna Charta Universitatum* (1988). http://www.umk.pl/uczelnia/dokumenty/magna_charta.pdf, dostęp z dnia 04.03.2014.
- Ostrowska U. (2001). Stan i perspektywy szkoły wyższej w aspekcie triady: sanktuarium nauki i wiedzy – pejzaż mądrości – rynek usług edukacyjnych. *Pedagogika Szkoły Wyższej*, nr 18, Szczecin-Warszawa.
- Ostrowska U. (2010). Etyczne aspekty relacji mistrz – uczeń w edukacji akademickiej. W: J.M. Michalak (red.). *Etyka i profesjonalizm w zawodzie nauczyciela*. Łódź: Wyd. UŁ.
- Ostrowska U. (2011). Axiological contexts of contemporary education. In: *Multidimensionality of Educational Contexts*. Edited by E. Kubiak-Szymborska. Bydgoszcz: Wyd. UKW.
- Twardowski K. (1933). *O dostojerństwie Uniwersytetu*. Poznań: Uniwersytet Poznański, Rolnicza Drukarnia i Księgarnia Nakładowa.
- Tyrowicz M. (1991). *Wspomnienia o życiu kulturalnym i obyczajowym Lwowa 1918-1939*. Wrocław: Ossolineum.
- Woleński J. (1985). *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*. Warszawa: PWN.
- Woleński J. (1989). *Logic and Philosophy in Lvov-Warsaw School Dordrecht*. Boston Lancaster: Reidel.
- Woleński J. (2011). Lwowska Szkoła Filozoficzna. W: *Universitati Leopoliensi, Trecentesimo Quinquagesimo Anniversarium Suae Fundationis Celebranti. In Memoriam*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Zamecki S. (1977). *Koncepcja nauki w szkole lwowsko-warszawskiej*. Wrocław: Ossolineum.

Summary

On timeless values of university in the thought of Kazimierz Twardowski

The author tackles the question of timeless values of a university, referring to the thought of a Polish philosopher, psychologist and educator, creator and organizer of the Lvov-Warsaw school – Kazimierz Twardowski, with particular emphasis on the essay of captivating wisdom and unique beauty entitled “The dignity of the University” (1933).

The thoughts contained in Twardowski’s essay have still not lost their relevance. The values such as truth, reliability, honesty, responsibility, tolerance, justice, creativity, dignity are timeless, particularly valuable and extremely important in the sphere of science and social life, regardless of the occurring world trends or promoted fashion. The timeliness of Twardowski’s thoughts are clearly certified by the rhetoric of contemporary documents on universities, for example: *Magna Charta Universitatum* (1988); *Prague Declaration* (2001); *Glasgow Declaration* (2005) and others, in which authors from different perspectives refer to the writer’s thoughts of the essay on “The dignity of the University”.

From the perspective of carried considerations on the timeless values of a university, in the light of Twardowski views, emerges for the present the essential question, namely what tasks of the university in the 21st century are. In fact, the answer draws attention to the eternal tasks which throughout the history have appeared in the university, that is to say: researching, teaching, social service, attention to the university values, care for the ethos and development of the academic culture.

Keywords: Kazimierz Twardowski, university of timeless values, truth, reliability, honesty, responsibility, tolerance, justice, creativity, dignity, ethos, academic culture